

Jedna trzecia nauczycieli nie podnosi swoich kompetencji, mimo że mają na to zapewnione środki finansowe. Tym samym nie wypełniają obowiązku, do którego obliguje ich Karta Nauczyciela, i nie wykorzystują szansy na podniesienie swoich kwalifikacji, co jest szczególnie ważne w sytuacji wdrażania nowych podstaw programowych - informuje NIK.

Blisko połowa studentów kończących specjalizację nauczycielską nie czuje się dobrze przygotowana do pracy w szkole. System kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli wymaga naprawy.

System kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli, który jest istotnym elementem podnoszenia jakości polskich szkół, nie działa dobrze. Pomimo zapewnienia środków finansowych, pochodzących zarówno z budżetu państwa, jak i ze środków UE (w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki), jedna trzecia nauczycieli nie uczestniczy w żadnej z form doskonalenia zawodowego. Kontrolerzy NIK natrafili też na szkoły, w których kompetencji zawodowych nie podnosiła zdecydowana większość kadry. Tym samym nauczyciele nie wypełniali obowiązku, do którego obliguje ich Karta Nauczyciela, i nie wykorzystywali szansy na podniesienie swoich kwalifikacji, co jest szczególnie ważne w sytuacji wdrażania nowych podstaw programowych.

W badanym okresie 462 nauczycieli (33% - w stosunku do ogółem 1.383 nauczycieli zatrudnionych w skontrolowanych jednostkach) w roku szkolnym 2010/2011, nie uczestniczyło w żadnej z zewnętrznych form kształcenia i doskonalenia zawodowego. Spośród 774 nauczycieli dyplomowanych łącznie 269 osób (35%) nie uczestniczyło w trakcie kolejnych trzech lat szkolnych w zewnętrznych formach kształcenia i doskonalenia zawodowego.

W pięciu szkołach (22%) w skontrolowanym okresie ograniczono się do przeprowadzenia od jednego do trzech posiedzeń szkoleniowych rad pedagogicznych, a w siedmiu szkołach (30%) z możliwości doskonalenia zawodowego korzystali tylko pojedynczy nauczyciele. W trakcie kontroli w szkołach sprawdzono wykorzystanie kwalifikacji 749 (65%) spośród ogółem 1.145 zatrudnionych nauczycieli, którzy w latach szkolnych 2008/2009, 2009/2010 i 2010/2011 ukończyli różnego rodzaju formy kształcenia.

Stwierdzono, że w 132 przypadkach (18%) nauczycielom w latach szkolnych następujących po ukończeniu kształcenia lub doskonalenia zawodowego nie powierzono w ich szkołach zajęć edukacyjnych zgodnie z uzyskanymi kwalifikacjami. Świadczy to o braku rozpoznania przez dyrektorów szkół potrzeb kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz o nieefektywnym wydatkowaniu publicznych środków finansowych.

Z kontroli NIK wynika, że dyrektorzy szkół nie zapewniali nauczycielom wystarczającej pomocy w doskonaleniu zawodowym oraz nie wykorzystywali instrumentów nadzoru pedagogicznego i oceny pracy. Blisko jedna piąta nauczycieli, którzy podnieśli swoje kwalifikacje, nie otrzymała przydziału zajęć odpowiadających ich przygotowaniu. W 75 proc. szkół poszerzenie kompetencji nie było powiązane z uzyskiwaniem stopni awansu zawodowego. Nie bez winy były też gminy, które jako organy prowadzące szkoły nie analizowały potrzeb dotyczących

kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz nie opracowywały planów w tym zakresie.

NIK zwraca uwagę na niewystarczającą liczbę publicznych placówek doskonalenia nauczycieli. Jest ich zaledwie 118 i nie realizują znacznej części obowiązkowych zadań. Niewspółmierna do potrzeb jest też liczba nauczycieli-doradców metodycznych. We wrześniu 2011 r. na jednego doradcę przypadało przeciętnie 590 nauczycieli. Oznacza to, że nie wszyscy mają szansę na uzyskanie rzetelnej pomocy metodycznej.

NIK skontrolowała także siedem uczelni wyższych, w których przygotowywano studentów do zawodu nauczycielskiego. W trzech z nich zaniżano wymiar godzin w grupie przedmiotów pedagogicznych i kierunkowych oraz nie wyodrębniono ich w planie studiów. W jednej uczelni nie zapewniono praktyk nauczycielskich w wymaganym zakresie. W trzech szkołach nie funkcjonował nadzór nad ich przebiegiem. Prawie połowa studentów ankietowanych przez NIK (1.452 respondentów) stwierdziła, że zajęcia psychologiczno-pedagogiczne nie przygotowują ich dostatecznie do rozwiązywania problemów wychowawczych, z jakimi przyjdzie zetknąć im się w szkole.

Źródło: NIK